

Część II.

Sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych i posiedzeń zjazdowych.

Drugi powojenny Zjazd Polskiego Towarzystwa Teologicznego odbył się w Krakowie, w dniach 6—8 kwietnia br. Zjazd ten został połączony z obchodem 550-lecia istnienia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pierwszy dzień Zjazdu był poświęcony głównie uroczystościom jubileuszowym. Mszę św. odprawił w akademickim kościele św. Anny J. E. Ks. Biskup Dr Stanisław Rospond. Kazanie wygłosił J. E. Ks. Biskup Dr Kazimierz Kowalski z Pelplina, b. docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Od chwili, kiedy na prośbę Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi Ojciec Święty Bonifacy IX bullą z dnia 11. I. 1397 r. ustanowił Fakultet Umiejętności świętej — mówił Ks. Biskup Chełmiński — dużo upłynęło czasu.

Rozmaite koleje przechodził Kościół polski i naród polski. Tymczasem „*Prawda Pańska trwa na wieki*“. Nie zmożły jej ani okowy okrutnej niewoli ani tyrania nieludzkiej okupacji. Istotnie, *Słowo Boże nie jest uwięzione*“ (II Tym. 2, 9). Toteż na chwałę Najwyższego pragniemy dziś dzięki czynić za tyle łask, opieki i błogosławieństwa Bożego: „*Gratias agamus Domino Deo nostro*“ Ale i sam jubileusz dzisiejszy stanowi wielką łaskę Bożą. W jej celowości leży bezsprzecznie, byśmy w miłości Prawdy nadprzyrodzonej w tej chwili wzrastali i na nowym, wyższym poziomie doskonałości słowo Boże zgłębiali i nau czali.

Największy z uczonych teologów, Tomasz z Akwinu, najściślej uchwycił istotę teologii, mianując ją nauką podporządkowaną umiejętności Boga i świętych w niebie. (S. Theol. qu. I. art. 2). Wiadomo, że znajomość istoty nauki oraz uświadomienie sobie właściwości z tej istoty wypływających, stanowi nieodzowny warunek poprawnego naukowego myślenia i prawdziwego nauczania. Posłuchajmy tedy, jakie są teologii św nieodzowne zalety.

Teologia, jako nauka o Bogu i niemniej jako umiejętność podporządkowana Wiedzy Bożej i świętych niebian, jest z istoty swej teocentryczną. Bóg Dawca Objawienia nadprzyrodzonego jest nie tylko źródłem i celem, — alfabą i omegą — teologii. Jest również jej ośrodkiem. Nie dziwna tedy, że ani człowiek ani żadna inna rzeczywistość stworzona, ani jednostkowa ani zbiorowa, chociażby skądinąd najszlachetniejsza i najczcigodniejsza nie może stać się ośrodkiem widnokregu teologicznego, ani teologii głównym przedmiotem ani jej właściwą miarą. W szczególności rozum ludzki, duch czasu, naukowe metody szczególnie wzięte i skuteczne, wyjątkowe jednostki i zbiorowe rzeczywistości jak kultury i ustroje społeczne, jakkolwiek mogą i mają zapłodnić naukową pracę teologiczną, jednak nie śmiać stać się ani głównym przedmiotem ani ośrodkiem ani celem ani miarą ani sprawdzianem prawdy teologii na prawdę godnej tego imienia.

Nauka o Bogu jako poznanie i prawda posiada jeszcze drugą nieodzowną właściwość. Jest ona z istoty swej chrystocentryczną. W Słowie Bożym nie tylko wszystko zostało stworzone (św. Jan 1, 3), chwała Chrystusa jest nadto celem całego wszechświata a więc i dziejów objawienia. Chrystus stanowi jako Słowo Boże i Prawda pierwsza, doskonały ośrodek, mówiąc językiem Akwinaty, „formę“ wszelkiego aktualnego myślenia, w szczególności zaś nauki teologicznej.

A zatem żadna inna osoba stworzona, żadna wartość ograniczona, nie śmie stanowić ani decydującego sprawdzianu prawdy, ani słońca życia ani źródła rozwoju nauki teologicznej. Nie może Chrystusowej perspektywy zastąpić żadne

skądinąd wytrawne słownictwo umiejętności ludzkich, żadna mądrość wyłącznie miarą człowieka mierzona i wyrażona. Żadne — samo w sobie pochwały godne — zbieranie zdań geniuszów ludzkich, żaden synkretyzm wypowiedzeń bohaterów czynu czy mężów stanu, żadne natchnienie filozofów czy wieszczów nie zdoła nigdy zastąpić tej chrystocentrycznej linii myślenia i wykładania, co stanowi nie tylko nieodzowną zaletę, ale i bezpieczną gwarancję prawdy nadprzyrodzonej nauki o Bogu. „Czyż Paweł był za was ukrzyżowany? albo czyż w imię Pawła jesteście ochrzczeni?” woła Apostoł narodów do Koryntian (I, 1, 13), by pod tym względem nie dopuścić do żadnego nieporozumienia ni zwichnięcia nauki i życia.

Teologia jako zbawcze głoszenie prawdy o Bogu posiada jeszcze trzecią zaletę tryskającą z jej istoty: jest ona umiejętnością kościelną, stanowi naukę Kościoła i jest pochodnią prawdy mistycznego Ciała Chrystusowego. Pełnię objawienia, zakończonego śmiercią ostatniego Apostoła, złożył Chrystus jako posag wiary w Swoim Kościele. Nieomylny urząd nauczycielski Papieża i całości Episkopatu jest tej objawionej prawdy stróżem i tłumaczem. Wiedza Boża i szczęśliwych niebian dochodzi do nas przez święty Kościół katolicki. On stanowi najbliższy i najdostępniejszy nam sprawdzian prawdy nadprzyrodzonej. On jest tej prawdy bezpośrednim posiadaczem i sędzią. A zatem związek religijny, żadne wyznanie, chociażby najliczniejsze i najwięcej dynamiczne, żadna ziemską społeczność ni wartość doczesna nie może w teologii odgrywać roli Kościoła świętego katolickiego.

Teocentryzm, chrystocentryzm, eklezjocentryzm — oto trzy właściwości teologii, wypływające z jej istoty jako umiejętności, podporządkowanej Wiedzy Bożej i świętych Pańskich w niebie. O niebieska w źródle i celu swoim nauka o Bogu Ojcu, Synu i Duchu Świętym! Niechaj nigdy słońce Twej zbawczej prawdy nie zajdzie nad umysłami i życiem pielgrzymujących do wiekuistej Ojczyzny dzieci Bożych! Świeć nam, o Królowo i Pani wszystkich naszych umiejętności aż do chwili, nad wszystkie błogosławionej, kiedy nas ogarnie uszczęśliwiające widzenie Boga w Trójcy Jedynej!

Była teologia w Krakowie zawsze teocentryczna, oddawając szczerze Bogu co Bożego. Uniknęła ona przez to w samym zaraniu swoich dziejów ponurego błędu nominalizmu, co mętnym nurtem wypływał z egocentrycznej i słabostkowej teorii poznania. Trzymała się teologia nasza zawsze zasadniczo Tomasza z Akwinu jako wodza i gwiazdy przewodniej na ścieżkach subtelnych i niekiedy trudnych dociekań naukowych. — Kiedy zaś duchowy spadkobierca nominalistów, Luter, z własnego „ja“ człowieka uczynił ośrodek całego życia religijnego, a naukę o Bogu usiłował zaprzedać w niewolę ciasnego, namiętnościami zaciemnionego umysłu ludzkiego, wtenczas teologia krakowska świadoma, skąd pochodzi i dokąd dojść winna, uniknęła szczęśliwie gangreny protestantyzmu. Stała się ona tym samym ostoją prawowierności kleru i niezachwianej wiary ludu polskiego.

W czasach wreszcie nowożytnych, kiedy niedaleko siedziby Fakultetu wysłannicy Loisy'go zaczęli bałamucić umysły i zwoździć serca kapłanów i inteligencji polskiej, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego otrząsnął się niezwłocznie od widma humanocentrycznego modernizmu. Uchroniła się teologia polska tym sposobem od ciężkich przesileń myśli i życia teologów Zachodu...

I Chrystus, odwieczne Słowo Boże, które przyjęło prawdziwą naturę ludzką, był zawsze ośrodkiem i słońcem teologii Almae Matris Cracoviensis. Poprzez pokolenia profesorowie zdawali sobie wybitnie sprawę z tego, że nauka o Bóstwie Pana naszego Jezusa Chrystusa należy do istoty objawienia, a zgłębienie teologiczne tej prawdy do jednej z najważniejszych zasług życia uczonego...

Z niemniejszą stanowczością podtrzymywał Wydział Jubilat poprzez wieki drugą prawdę, nieodłączną od istoty chrześcijaństwa. Jest nią dogmat prawdziwego i pełnego człowieczeństwa czyli natury ludzkiej, naszego Boskiego Zbawiciela. Zarówno soteriologia jak i pobożność nas chrześcijan opiera się na tej prawdzie objawionej jako na jednym z niewzruszonych fundamentów swoich. Przez wiekową wierność i te-

ologiczne zgłębienie oraz praktyczne apostołstwo tego dogmatu uchroniła teologia krakowska nasz Kościół w Polsce od ciężkich kryzysów mdłego romantyzmu, a życie religijne od fałszywego mistycyzmu. Jeśli Polska potrafiła poprzez najniepokojniejsze swojego istnienia okresy pozostać czołowym bastionem czci Matki Najświętszej i prawdziwym Maryi Królestwem, jeżeli Episkopat nasz, jako pierwszy w świecie katolickim, orędownik za wprowadzeniem Święta Najświętszego Serca Jezusowego, jeśli jedno i drugie nabożeństwo dziś w Polsce święci prawdziwe triumfy, to bezsprzecznie niemałą zasługę w tym dziele posiada teologia promieniująca z Grodu podwawelskiego poprzez wieki na kraj cały, teologia o Najświętszym Człowieczeństwie Jezusa Chrystusa,

Wreszcie teologowie Wydziału Jagiellońskiego podkreślali poprzez wieki prawdę o zjednoczeniu osobowym w Chrystusie natury Boskiej i ludzkiej w jednej osobie Słowa Bożego. Błogosławione skutki tej chrystocentrycznej teologii odnajdujemy w życiu polskim najpierw w dziedzinie publicznej czci Najświętszego Sakramentu, w naszych splendorem i pobożnością niezrównanych procesjach Bożego Ciała, poza tym w polskich kolendach i Gorzkich Żalach, które nie posiadają sobie równych na świecie.

O szczęśliwa Polsko, której najprostsze nawet dzieci uczestniczą tak skutecznie i czule w tajemnicach Wcielenia Słowa Bożego i świętego Krzyża Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa!...

Wreszcie prawdy teologiczne, głoszone poprzez wieki polskiej młodzieży duchowej z wysokości katedr Uniwersytetu Jagiellońskiego były zawsze podane w posłusznej łączności z nauczycielskim Urzędem Kościoła świętego. Stanowiły one tym samym autentyczny głos Oblubienicy Chrystusa w życiu naszej Ojczyzny. Kościół św. katolicki tedy rozdzielał w Narodzie naszym mężnie i hojnie dobrodziejstwa, które płyną dla wiernych jego dzieci z obu źródeł Objawienia, z Pisma św. i z Tradycji kościelnej. Dzięki Kościołowi wszystkie warstwy naszego Narodu miały do dyspozycji i pełnię

prawdy objawionej i wszechstronne życie sakramentalne i stałą pomoc łaski błogosławieństwa Bożego we wszystkich dziedzinach swego jednostkowego i zbiorowego życia.

Temu zawdzięczamy, przy skromnych zasobach dóbr materialnych, wysoką kulturę duchową naszych rodaków. Stanowi ono przedmiot zachwyty głęboko wierzących i gorąco kochających Kościoł dzieci Bożych. I w tym zbożnym dziele ostatniej doby teologia Wszechnicy Jagiellońskiej w osobach obu Morawskich, Pawlickiego, Pelczara i Michalskiego, współpracowała na przednim, nieraz decydującym miejscu w Kościele polskim. Rola, którą odgrywają w obecnej rzeczywistości światowej obaj nasi Księża Kardynałowie, jest tego szczęśliwego stanu rzeczy wymownym wykładnikiem i przekonującym dowodem.

W ubiegłych wiekach owoce nauczania Wydziału w postaci Świętych Pańskich — jak Jana Kantego, błogosławionych Ładysława z Gielniowa, Jana z Dukli i Michała z Gedroń — świadczą dobitnie o potężnym kościelnym potencjale nauki teologicznej w szczęśliwej Krakowskiej Wszechnicy.

Dziękujemy dziś zatem Bogu, Odwiecznej Mądrości i Miłości, za wszystkie łaski, których Jego miłościwa Opatrzność poprzez 550 lat istnienia Wydziału Profesorom i słuchaczom udzielić raczyła. Dzięki składamy dziś Bogu szczególnie za to, że teologowie polscy nigdy nie zatracili łaski wspólnego języka z Narodem, z ludem polskim! Zanośmy do Najwyższego pokorne błaganie, by teologia coraz pomyślniej się rozwijała.

My zaś, którzy mieliśmy szczęście być członkami najstarszego Wydziału Teologicznego w Polsce, złożmy do stóp Stolicy Mądrości i u grobu naszego świętego Patrona Jana Kantego dziś to przyrzeczenie, że posag Bożej Mądrości w nowym natchnieniu Miłości zgłębiać, dalszym pokoleniom niestrudzenie przekazywać i życiu ich udostępniać będziemy. Tym sposobem urzeczywistnimy pełną treść wzruszających słów arcykapłańskiej modlitwy Boskiego Zbawiciela naszego, tęskniących całą szerokością Jego Najświętszego Serca: „*A to jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, Jedyne Boga prawdziwego i tego, któregoś posłał, Jezusa Chrystusa*“ (Jan 17, 3). Amen.

Po kazaniu J. E. Ks. Biskup Rospond podał do ucałowania relikwie św. Jana Kantego. Następnie Uczestnicy Zjazdu zwiedzili w gmachu Collegium Maius kaplicę św. Jana Kantego, dawne Jego mieszkanie.

O godz. 10,30 odbyła się inauguracja Zjazdu w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, połączona z akademią poświęconą 550-letniej rocznicy założenia Wydziału Teologicznego U. J. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, ks. Władysław Wicher. Oto tekst tego przemówienia:

Otwierając w imieniu Wydziału Teologicznego U. J. i Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie uroczystość 550-lecia istnienia Wydziału teologicznego, nam zaszczyt powitać wszystkich dostojnych i czcigodnych Gości, a szczególnie J. Eminencję Księcia Kardynała Sapiechę, pod którego łaskawym protektoratem obecny Zjazd się odbywa i który reprezentuje tak Stolicę apostolską jak i wspaniałą tradycję kanclerzy Akademii Krakowskiej, począwszy od biskupa Piotra Wysza, wykonawcy testamentu królowej Jadwigi, kardynała Oleśnickiego, wielkiego dobrodzieja fakultetu i całego szeregu dostojnych arcybiskupów diecezji krakowskiej. Witam J. Magnificencję P. Rektora naszej Almae Matris, ks. Rektora Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie, P. Prezesa Akademii Umiejętności, P. Wiceprezydenta miasta Krakowa, Najprzew. Ks. Biskupów, ks. Infułata Machaya, czeigodną Kapitułę krakowską, ks. Rektorów seminariów duchownych, P. Dziekanów bratnich Wydziałów naszego uniwersytetu, Reprezentantów wydziałów teologicznych, Przedstawicieli Zgromadzeń zakonnych, organizacji katolickich i wszystkich przezacnych i miłych Gości.

Księga Mądrości (4, 5 n.) mówi, że „starość szanowna jest nie ta długowieczna ani też liczbą lat porachowana, ale sędziwością jest roztropność człowiecza, a wiekiem starości żywot niepokalany“. Dlatego jubileusz instytucji winien wykazać prócz setek lat, setki ludzi zasłużonych, a wtedy ma ta

instytucja prawo do honorów i zaszczytów. Jeśli tedy Wydział Teologiczny Uniw. Jagiell. odważył się na urządzenie 550-letniej rocznicy swego istnienia i to raczej o rodzinnym charakterze, to w tym przekonaniu, że bulla Bonifacego IX z 11 stycznia 1397 „Eximiae devotionis affectus“, powołująca go do życia, stworzyła organizm żywy, który przechodził, jak wszystko na świecie, rozmaite koleje i raz owocował silnie, drugi raz słabiej, ale żyje nadal, odradza się w nowych pokoleniach i nie ulega marazmowi i starości.

Zanim nastąpiło 22 lipca 1400 uroczyste otwarcie naszej Akademii, uświetnione mową rektora Stanisława ze Skarbmierza, dołączył się do istniejących już fakultetów kazimierzowskiej Akademii po wspomnianej bulli papieskiej także i Wydział teologiczny za sprawą i kosztem klejnotów świętobliwej i mądrej królowej Jadwigi. Odtąd ta Alma Mater, zwana już przez Kazimierza Wielkiego „perłą umiejętności, a przez Władysława Jagiełłę „ukochaną matką“, rośnie w cześć u swoich i u obcych. Król Aleksander nazwie ją „matką wszystkich Polaków“, Stefan Batory „pożyteczną i konieczną częścią Rzeczypospolitej“, a Sobieski „matką i mistrzynią nauk“. To czcigodne i słodkie imię matki w związku z Akademią znajdzie się na ustach Polaków przez całe wieki i będzie bodaj że najsilniejszym wyrazem przywiązania i miłości, którą ją naród otaczał. Dziesięć lat temu odbył się ogólnopolski zjazd Towarzystwa Teol. i Zakładów teologicznych polskich w Krakowie. Ubyli z jego ówczesnych organizatorów śp. ks. Archutowski, który zginął w powstaniu warszawskim i niezapomniany uczony i myśliciel ks. Konstanty Michalski, obydwaj więźniowie oranienburscy. Brak ich w dzisiejszej uroczystości Wydziału teologicznego dał się nam dotkliwie odczuć i dlatego wspominamy ich dziś z wielką czcią i wdzięcznością.

Wydział teologiczny w Krakowie ma obecnie blisko 400 słuchaczy, 30 magistrandów a 20 doktorandów, a słuchaczami są też członkowie jedenastu różnych Zgromadzeń zakonnych. Jest więc obecnie poza uniwersytetami rzymskimi, Gregoria-

num, Angelicum i Propagandy, najsilniejszym fakultetem teologicznym w świecie katolickim. Stało się to dzięki temu, że diecezje: śląska i częstochowska wybudowały swe seminaria duchowne w Krakowie i posyłają swych alumnów na Wydział teologiczny. Zawdzięczamy to życzliwemu stanowisku J. Eminencji Księcia Kardynała Sapiehy i zabiegom wobec Wydziału teologicznego bardzo zasłużonego Najprzew. Ks. Biskupa Kubiny, którym to Dostojnikom Wydział przez moje usta wyraża hołd i głęboką wdzięczność. Nakłada to na Wydział wielką odpowiedzialność i obowiązek, gdyż te trzy diecezje jako należące do trzech ongiś zaborów symbolizują jedność narodu polskiego. Nie zawiedliśmy się też w czasie ostatniej niemieckiej okupacji na naszych uczniach, gdyż wielu z nich a najwięcej ślązaków oddało życie i cierpiało po obozach za sprawę polską i czynem wykazali, że włączenie ich w czasie studiów krakowskich do zasięgu kultury polskiej było owocne i trwałe. Wszyscy profesorowie teologii wspominali mile i z wdzięcznością z twardego pobytu w obozie w Sachsenhausen naszego ucznia ks. Karóla Bąka, Ślązaka, który był wyznaczony jako najstarszy stołu nad nami.

Dzięki pomocy przyjaciół Wydziału udało się nam wznowić kwartalnik teologiczny naukowy pt. „Polonia sacra“, ongiś o mniejszym zakresie, wydawany przez ks. prof. Fijałka. Ukazały się obecnie tego czasopisma dwa pierwsze numery. Nadto w zmienionej szacie pojawił się drugi numer „Ruchu biblijnego i liturgicznego“, który tylko jako czasopismo biblijne wychodził pod redakcją ks. Archutowskiego. Z rozpraw naukowych Wydziału oddano czwarty tom do druku.

Tak więc przy dzisiejszej uroczystości i starzy mistrzowie Akademii zwłaszcza z XV wieku i ci ostatni, a wszyscy w przeciągu z górą pół tysiąca lat dają nam dzisiejszym nie tylko osobisty przykład ale i przykazanie, wyrażone dobitnie przez założyciela Almae Matris, by Wydział wydawał zawsze „mężę dojrzałością rady znakomite, ozdobą cnót uwieńczone i w różnych umiejętnościach biegłe“.

Po ks. prof. Wichrze przemawiali, składając życzenia Wydziałowi Teologicznemu U. J.: prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Teodor Marchlewski, imieniem Senatu U. J., ks. prof. Ignacy Grabowski imieniem Towarzystwa, prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego; dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego ks. prof. Wincenty Kwiatkowski, imieniem swego Wydziału; dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej K. U. L., prof. Józef Pastuszkø imieniem K. U. L. Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warszawskiego złożył przez ręce ks. dziekana Kwiatkowskiego, krakowskiemu Wydziałowi Teologicznemu dyplom gratulacyjny. Ks. prof. Wł. Wicher odczytał telegram gratulacyjny od J. Em. Ks. Prymasa Kardynała Hlonda.

Akademię zaszczylicili swą obecnością J. Em. Księżę Metropolita Adam Stefan Kardynał Sapieha, J. Eks. Ks. Biskup Dr Stanisław Rospond, J. Eks. Ks. Biskup Dr Ignacy Świrski, J. Eks. Ks. Biskup Dr. Kazimierz Kowalski, Prezes P. A. U. prof. Dr Kazimierz Nitsch, wiceprezydent miasta Krakowa inż. Tor, Ks. Infuat Dr Ferdynand Machay, członkowie Kapituły Metropolitalnej Krakowskiej, dziekani wszystkich wydziałów U. J. i licznie zebrani profesorowie U. J.

J. Eks. Ks. Biskup Dr Michał Godlewski wygłosił w czasie Akademii referat na temat „Kościół a nauka“, zaś Ks. prof. Dr Tadeusz Glemma przemawiał na temat: „Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego od 1397 do 1947“. Tekst obu referatów podaliśmy w całości w pierwszej części niniejszego Pamiętnika Zjazdu.

Po Akademii zwiedzono w Bibliotece Jagiellońskiej wystawę najstarszych dyplomów, rękopisów i druków, związanych z Wydziałem Teologicznym U. J. i jego profesorami.

Po południu o godz. 14,30 Uczestnicy Zjazdu udali się autobusami do opactwa OO. Benedyktynów w Tyńcu, gdzie po niesporach wygłosił referat O. przeor Karol Van Oost, pt. *Benedyktyni w Polsce*, a O. Jan Wierusz-Kowalski pt. *Problemy ruchu liturgicznego w Polsce*.

O godz. 20 odbyło się w Krakowskim Seminarium Duchównym zebranie zarządu Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz zebranie Rektorów Seminariorów Duchownych.

W drugim dniu Zjazdu (7 kwietnia) pó Mszy św. w katedrze na Wawelu i zwiedzeniu grobu królowej Jadwigi, od godz. 9 obradowało w auli Krakowskiego Seminarium Duchownego posiedzenie plenarne. Posiedzenie to zagał prezes Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Ks. prof. I. Grabowski. Na przewodniczących zebrań plenarnych wysunięto Ks. prałata Jana Kwolka, prof. Seminarium Duchownego w Przemyśle, Ks. kan. Józefa Nowackiego, prof. Seminarium Duchownego w Poznaniu, Ks. Antoniego Liedtkego, prof. Seminarium Duchownego w Pelplinie. Do prezydium zostali powołani: Ks. prałat dr Karol Kozłowski, rektor Seminarium Duchownego Krakowskiego, Ks. dr Józef Baron, C. M., rektor Seminarium Duchownego Śląskiego, Ks. dziekan dr Józef Pastuszka, prof. K. U. L. i Ks. dr Michała Sopoćko, prof. Wydziału Teologicznego w Białymstoku. Sekretarzami plenarnych zebrań zostali Ks. dr Aleksander Usowicz, C. M., docent U. J. i O. dr Hieronim Wyczawski, O. F. M., asystent U. J.

Po odczytaniu przez Ks. prof. Wł. Wichra telegramów gratulacyjnych od Ks. Biskupa Korczyńskiego i Ks. Biskupa Gołińskiego, Ks. prof. Józef Nowacki wygłosił referat na temat *Zadania polskiej nauki wobec 1000-letniej rocznicy nawrócenia Polski*. Referat ten podaliśmy w całości w pierwszej części Pamiętnika Zjazdu.

W dyskusji nad programem studiów teologicznych wzięli udział Ks. kan. dr Jan Piwowarczyk, ks. prał. dr Aleksy Klawek, Ks. prof. dr Franciszek Mirek i Ks. prof. dr Stanisław Łach

Poza tym przedyskutowano wysuniętą przez Ks. prof. J. Nowackiego sprawę wydania encyklopedii kościelnej i polskiej bibliografii teologicznej oraz konieczność systematycznego wydawania kościelnych źródeł archiwalnych i polskich synodów. W dyskusji wzięli udział: Ks. prałat I. Umiński

(Wrocław), Ks. prof. Z. Obertyński (Warszawa), Ks. prof. P. Kałwa (Lublin), prof. J. Sawicki (Warszawa), Ks. prał. J. Kwolek (Przemyśl). Uchwalono pewne rezolucje, które podajemy przy trzecim dniu Zjazdu.

Po południu zaczęła się praca w poszczególnych sekcjach.

W trzecim dniu Zjazdu, jego uczestnicy wysłuchali Mszy św. w kościele św. Piotra i Pawła, w którym zwiedzili grobowiec Piotra Skargi.

Na posiedzeniu plenarnym, które zaczęło się o godz. 9-tej w auli Seminarium Duchownego Krakowskiego, wygłosił referat Ks. prof. dr. Piotr Chojnacki pt. *Filozofia egzystencjalna a rzeczywistość surowa i humanistyczna*. Nad referatem, którego tekst podaliśmy w całości, dyskusji z braku czasu nie było. Odłożono ją na sekcję filozoficzną.

Ks. prof. P. Kałwa przedstawił w swym referacie rozporządzenia Stolicy Apostolskiej z ostatnich dziesięciu lat. Dyskusję nad referatem odłożono z braku czasu na sekcję prawa kanonicznego.

Ostatni referat wygłosił na plenarnym posiedzeniu Ks. prof. L. Różycki, analizując powojenny kryzys Teologii na Zachodzie. Oto podane przezeń streszczenie tego wykładu:

Kryzys teologii na zachodzie.

Wyraz „kryzys“ nie oznacza upadku teologii czy jej błędnowierstwa lecz natężoną walkę o nowe kierunki i jej przesilenie; odchylenia od prawowierności, mniejsze czy większe, są składnikiem całkiem drugorzędym. Kryzysem, o którym mowa, objęci byli teologowie języka francuskiego, we Francji, Belgii, a nawet w Rzymie (niektórzy); sympatią darzyli idee Francuzów niektórzy profesorowie ze Sacro Cuore w Mediolanie (w mowie, nie na piśmie).

Powody wskazać można następujące:

a) świadomość, że żyjemy w okresie wielkich przemian — stąd odwrót od zagadnień teoretycznych, a zwrócenie się do życiowych; stąd niezwykła popularność egzystencjalizmu;

a) świadomość, że żyjemy w okresie międzywojennym, która nieraz była prawdziwą psychozą — stąd odwrót od zagadnień teoretycznych, a zwrócenie się do życiowych; stąd niezwykła popularność egzystencjalizmu;

b) nastawienie apologetyczne, — o prawdziwości teorii rozstrzygać ma fakt, czy ona zdalna jest zdobyć dzisiejszego człowieka dla Boga i chrześcijaństwa;

c) napór nowych problemów przez ścisły kontakt z odkryciami nauk doświadczalnych — stąd pytanie, czy obraz świata, jaki daje teologia dotychczasowa, oparta na filozofii scholastycznej, da się pogodzić z odkryciami przyrodniczymi.

Gorączka umysłowa, tym wszystkim spowodowana, miała znamiona albo ściśle naukowe, teologiczne, albo życiowo-światopoglądowe i wtedy wyszła poza uniwersytety i dyskusje teologiczne.

Poza uniwersytetami progagowano, jeszcze przed ostatnią wojną, we Francji, na anonimowych ulotkach powielanych, nauki, które w niektórych wypadkach zmieniały istotny sens dogmatu (np. Eucharystii), przypominając — w ulepszonej formie — modernizm. Autorzy ulotek niewykryci; ogólnie mówi się, że w redagowaniu ich udział mieli niektórzy teologowie katoliccy; poczytność ich wielka, tak wśród młodzieży uniwersyteckiej świeckiej jak duchowieństwa. Kilka znamienych przykładów na to, czego w nich uczono, podał O. Garrigou-Lagrange w artykule pt.: *La nouvelle théologie où va-t-elle?* (*Angelicum* XXIII (1946) str. 134 nn.). Oczarowanie odkryciami przyrodniczymi spowodowało, że niektórzy teologowie katoliccy (m. in. jeden z profesorów rzymskich) przez radio propagowali naukę o wielozłonowym początku ludzkości.

W teologii naukowej zjawia się antyintelektualizm w ośrodku lowańskim. Wyrazem jego książka O. Charlier: „*Essai sur le problème théologique*“, 1938, odzwierciedlająca nauczanie ustne Ks. prof. Draguet'a. Wciągnięcie O. Charliera na indeks i usunięcie od wykładów Ks. Dragueta, spowodowało w Louvain odwrót od zagadnień metody i natury teologii a ucieczkę w uprawianie historii.

We Francji natomiast — zwł. w Tuluzie i Lyon-Fourvière — ideą przewodnią było zastosowanie ewolucji do pojęcia teologii. Uczynił to może najwyraźniej Bouillard (*Conversion et Grâce chez saint Thomas d'Aquin*. Paris 1946), około którego skupiła się znaczna część kontrowersji. Wszystkie pojęcia teologiczne podlegają ciągłej, stałej ewolucji i prowadzą do zastąpienia dotychczasowych schematów pojęciowych nowymi, z tego powodu nadano temu kierunkowi nazwę „nowej teologii, nouvelle théologie“. Ciągłemu rozwojowi chciano poddać wszystkie pojęcia ludzkie, w które jest odziana niezmienna treść objawiona. Stanowisko to pociągnęło odwrót od teologii scholastycznej, która — według nich — zatraciła to, co było dobrego w myśli Ojców, i nie odpowiada dzisiejszemu umysłowi.

Teologowie ci spotkali się z wyraźnym napomnieniem Piusa XII, który przestrzegł przed teologią będącą ciągle w rozwoju a niezdolną do zdobycia pojęć stale i bezwzględnie prawdziwych: „semper itura, numquam perventura“ Ludzka i umiarkowana, choć stanowcza, interwencja Głowy Kościoła przyczyniła się do obcięcia niebezpiecznych przerostów ewolucjonizmu.

Szkic niniejszy obrazuje stan z przełomu roku 1947/48.

LITERATURA (wybór):

Bouillard H: dz. cyt.

de Lubac H.: *Surnaturel*. Paris, 1946.

Danielou J. S. J.: Wstępy i komentarze do wydanych przez niego tomów *Sources Chrétiennes* (Grégoire de Nysse: *Contemplation sur la vie de Moïse*; idem: *La création de l'homme*) oraz artykuł w zeszycie kwietniowym *Études*, 1946.

Garrigou-Lagrange: art. cyt.

— *Les notions consacrées par les Conciles*. *Angelicum* XXIV (1947), 217—230.

— *Vérité et immutabilité du dogme*. ibd. XXIV (1947), str. 93 nn.

Mgr Solages-Nicolas O. P.: *Autour d'une controverse*. *Bulletin de Littérature Ecclésiastique* (Tuluza), styczeń 1947 (również w oddzielnej odbitce).

Dialogue Theologique. Saint Maximin (Var, France), 1947. Zawiera dyskusję między dominikanami (Labourdette - Nicolas Bruckberger) a jezuitami (de Lubac-Danielou-Bouillard-Fessard), tj. między *Revue Thomiste* a *Recherches Science religieuse* z r. 1946 (IV, str. 385—401).

Theihard de Chardin: *Quelques réflexions sur le Retentissement spirituel de la bombe atomique*, Études, 1946, str. 223—230.

Bulletin de Litt. Eccles. (Toulouse) 1947, 3—17; 65—84.

Acta Apost. Sed. 1946, 381—385; 385—389.

Suhard, Card.: *Essor ou declin de l'Eglise*. Paris 1947.

Na walnym zebraniu Polskiego Towarzystwa Teologicznego, które odbyło się na tym samym posiedzeniu plenarnym, Ks. prof. P. Kałwa referował dwa projekty statutu Polskiego Towarzystwa Teologicznego, projekt Towarzystwa Teologicznego w Krakowie i projekt takiegoż Towarzystwa w Warszawie. W bardzo ożywionej dyskusji nad statutem wzięli udział Księża profesorowie A. Klawek, Wł. Wicher, Rosłan, J. Kwolek, P. Kałwa, P. Chojnacki, S. Mystkowski, I. Bar, T. Wilczyński. W dyskusji uwzględniano też przedstawione na piśmie uwagi Ks. prałata Z. Pilcha. Ponieważ w dyskusji wyłoniło się wiele punktów spornych, dlatego ostateczną redakcję statutu przekazano nowemu zarządowi Towarzystwa, który drogą ankiety pozbiera do tego celu vota poszczególnych środowisk Towarzystwa.

Ze względu na to, że siedzibą zarządu Polskiego Towarzystwa Teologicznego jest Warszawa, Ks. prof. Wicher proponował, by zarząd wybrać ze środowiska warszawskiego. Wniosek ten przyjęto przez aklamację. Prezesem wybrany został Ks. prof. Piotr Chojnacki, sekretarzem Ks. prof. Rosłan, skarbnikiem Ks. prof. Mystkowski. Ponad to do zarządu weszli prezesi wszystkich oddziałów Polskiego Towarzystwa Teologicznego.

Po południu po skróconych posiedzeniach sekcyjnych odbyło się o godz. 17,30 w auli Krakowskiego Seminarium Duchownego ostatnie posiedzenie plerarne. Odczytano na nim uchwalone przez Zjazd rezolucje:

1. Zjazd Pol. Tow. Teologicznego stwierdza potrzebę naukowego wydania Polskiej Encyklopedii Kościelnej i postanawia przedstawić tę potrzebę Najprzewielebniejszemu Episkopatowi Polskiemu.
 2. Zjazd Pol. Tow. Teolog. uchwała opracowanie i wydanie Polskiej Bibliografii Teologicznej. Przygotowanie instrukcji zleca o. Romualdowi Gustawowi OFM i o. Joachimowi Barowi OMConv.
 3. Zjazd Pol. Tow. Teolog. zaleca zarządom archiwów diecezjalnych planowe publikowanie źródeł historycznych.
 4. Zjazd Pol. Tow. Teolog. wyraża przekonanie, że program studium teologicznego dla kleryków tak świeckich jak zakonnych powinien obejmować także teologiczne studium społeczne jako osobny przedmiot, wykładany przez co najmniej dwie godziny tygodniowo w ciągu jednego roku. Równocześnie zjazd zaleca wykładowcom tego przedmiotu oprzeć go o system katolickiej etyki społecznej przy wykorzystaniu nauk socjologii i ekonomii.
 5. Zjazd Pol. Tow. Teolog. docenia potrzebę posiadania w języku ojczystym wydawanych przez Stolicę Apostolską dokumentów, dotyczących się życia religijno-moralnego. Z tego względu uprasza się kompetentne czynniki Kościoła w Polsce o systematyczne ich wydawanie.
 6. Zjazd Pol. Tow. Teolog. zwraca się z pokorną prośbą do Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego, by przyspieszył starania o beatyfikację królowej Jadwigi, fundatorki Wydziału Teologicznego Uniw. Jagiell. oraz prosi uczonych historyków i kanonistów, by w pracach swych szczególnie uwzględniali napisanie jej życiorysu.
- Następnie odczytano sprawozdanie z przebiegu poszczególnych sekcji.

W wolnych wnioskach Ks. St. Mystkowski wysunął propozycję, by członkowską roczną składkę członkowie Pol. Tow. Teolog. wpłacili w wysokości 300 zł. Wniosek przyjęto przez aklamację.

Ks. prof. A. Klawek podał wniosek, aby przyszedł zjazd zwołać za dwa lata do Częstochowy. Wniosek przyjęto przez akklamację.

Ostatni głos zabrał nowy prezes Towarzystwa Ks. prof. P. Chojnacki, dziękując ustępującemu zarządowi i żegnając zjazd.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy zjazdu udali się do kaplicy seminaryjnej, gdzie Ks. Bp. St. Rospond odprawił krótkie nabożeństwo dziękczynne i udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.
